

Kilka nieznanych nazw terenowych dawnego Śląska Cieszyńskiego

Zainteresowanie nazewnictwem historycznym zarówno miejscowości jak i ich części, a także nazwami terenowymi jest uzasadnione z wielu powodów. Przede wszystkim nazwy miejscowe oraz terenowe stanowią cenne źródło do dziejów osadnictwa. Ponadto do pewnego stopnia umożliwiają zapoznanie się z zajęciami ludzi zajmujących określone terytorium. Poza tym pozwalają lepiej poznać strukturę języka ludności zamieszkującej dany region, a nawet umożliwiają wypowiedanie się — jakkolwiek wymaga to zachowania szczególnej ostrożności — na temat składu etnicznego mieszkańców zamieszkujących tenże region. Źródła toponomastyczne zawierają wreszcie cenne dane odnoszące się do zwyczajów nazewniczych mieszkańców poszczególnych regionów¹. Interpretacja tej kategorii źródeł wymaga jednak starannego przygotowania fachowego, dlatego też należy pozostawić ją językoznawcom². Rola historyka nie jest tutaj jednak bierna. Powinien on mianowicie, w miarę penetracji źródeł, ujawniać nowe, nieznane dotychczas, zapomniane nazwy, dostarczając językoznawcom materiału analitycznego, ponadto może poszerzać możliwości badawcze w zakresie historii osadnictwa.

Ogromna wartość poznawcza źródeł toponomastycznych sprawia, że od dawna interesują one nie tylko językoznawców, lecz również historyków³. Uwaga ta odnosi się także do badań nad nazewnictwem miejscowym dawnego Księstwa Cieszyńskiego⁴. Długoletnie tradycje badawcze z jakimi mamy tutaj do czynienia sprawiają, że doczekaliśmy się w ostatnich latach znaczących, wysokiej klasy opracowań monograficznych tutejszych nazw miejscowych, przede wszystkim autorstwa Roberta Mrózka⁵, oraz Ladislava Hošáka i Rudolfa Šramka⁶, przy czym monografia R. Mrózka ujmuje wszystkie znane nam nazwy miejscowe Śląska Cieszyńskiego w jego historycznych granicach. Nie można ponadto zapomnieć również o licznych artykułach dotyczących nazewnictwa poszczególnych miejscowości, oraz o szeregu przyczynków poświęconych tej sprawie⁷. Dzięki temu możemy powiedzieć, że na dzień dzisiejszy dysponujemy podstawowym zasobem wiadomości odnoszących się do nazewnictwa miejscowego dawnego Księstwa

Cieszyńskiego. Nie oznacza to jednak, iż badania tego problemu uległy tutaj zawieszeniu. Niezależnie bowiem od dalszych studiów językoznawczych nad dziejami nazw miejscowych i terenowych poszczególnych miejscowości pojawiają się co pewien czas nowe informacje, ujawniające nieznanne nazwy. Tego rodzaju charakter nosi też prezentowany przyczynek, w którym zamierzamy przedstawić kilka zapomnianych już nazw, przede wszystkim terenowych, z naszego regionu. Ich znajomość poszerzy stan naszej wiedzy odnoszącej się do przeszłości Śląska Cieszyńskiego.

Wiadomości dotyczące zapomnianych dziś nazw zacerpnięliśmy ze sprawozdań wizytacyjnych biskupów wrocławskich, pochodzących z początku lat dwudziestych XVIII wieku, których oryginał znajduje się w archiwum parafii Marii Magdaleny w Cieszynie⁸. W literaturze przedmiotu nazwy te jak dotąd nie były uwzględnione. Przedstawiamy je w porządku alfabetycznym, wymieniając zarazem miejscowość w której one występowały. Interpretację językową nazwy pozostawiamy językoznawcom. Z tego zarazem powodu w sytuacjach budzących wątpliwości co do poprawnego brzmienia nazwy w języku polskim podawać będziemy jedynie jej zapis źródłowy. Dodamy w tym miejscu, że przygotowywana jest edycja omawianego źródła, dlatego też w miejsce przypisów informujących o pochodzeniu poszczególnych wiadomości podawać będziemy w przepisie numer karty, na której występuje dana nazwa.

1. Dyciecz (zapis źródłowy identyczny) — część Lutyni Niemieckiej⁹. Tą nazwą określano fragment wsi, obejmujący dział ziemi, wraz z przyległym stawem. Przez pewien czas pobierał z niej uposażenie proboszcz z Niemieckiej Lutyni.

2. Gułdowski staw — jeden z wielu stawów znajdujących się w dawnych wiekach na terenie Strumienia¹⁰. Zapis źródłowy: Gułdowskiana (piscina). Nazwa ta została utworzona albo od nazwy terenowej Gułdowy, albo jest to nazwa odosobowa. Nazwa terenowa Gułdowy dla Strumienia nie jest jednak potwierdzona, o ile więc przychylibyśmy się do tej alternatywy można ją zaliczyć do nazw zapomnianych. Część dochodu uzyskiwana z tego stawu była traktowana jako uposażenie proboszcza ze Strumienia. Z nazwą Gułdowy spotykamy się *na terenie Cieszyna*¹¹. Także i tu dotyczy ona terenu, na którym występują stawy rybne. Bez wątpienia nie ma związków pomiędzy omawianymi Gułdowami a Gułdowami położonymi obecnie w granicach Cieszyna. Z podobnym zjawiskiem występowania nazw terenowych wspólnie z nazwami hydrograficznymi spotykamy się w przeszłości Śląska często, na przykład na terenie ziemi pszczyńskiej, Łazisk koło Mikołowa, Pszowa, lub Jedłownika (dziś część Wodzisławia)¹². Często występował związek pomiędzy nazwą terenową a stawem położonym na określonym przez nią obszarze.

3. Kaczmarza staw — staw w Strumieniu¹³. Zapis źródłowy: Kaczmariana piscina. Również z tego stawu pobierał proboszcz ze Strumienia uposażenie, stanowiące zabezpieczenie potrzeb materialnych kościoła. Trudno rozstrzygnąć, czy mamy tu do czynienia z nazwą terenową, czy też tylko z określeniem właściciela stawu. Zazwyczaj, jak wyżej wspomnieliśmy, do stawów rybnych przylegał dział

ziemi. Przyjmował on wówczas nazwę urobioną od imienia, nazwiska lub przezwiska właściciela terenu przechodząc, jak wspomnieliśmy wyżej, nie tylko na konkretny grunt, lecz również znajdujące się na nim pożytki, takie jak staw, zagajnik itp. Nazwa ta często ulegała zapomnieniu wraz ze śmiercią właściciela i przejściem działu w inne ręce. Proces utrwalania się nazw terenowych jest zjawiskiem dość skomplikowanym, opisywanym przez językoznawców. Trwałość nazwy zależała między innymi od tego, jak długo dany dział znajdował się w ręku poszczególnych rodzin. Przykładem może służyć nazwa osobowa Banotówka, urobiona dla działu ziemi w Cieszynie od nazwiska rodziny Banot, w rękach której dział ten się przez dłuższy czas znajdował. Nazwa ta obecnie powoli jest wypierana przez urzędową nazwę Podgórze, używana zwłaszcza przez najmłodsze pokolenie mieszkańców osiedla wybudowanego na terenie Banotówki, a także przez mieszkańców osiedla wywodzących się spoza Cieszyna. Z podobnym przykładem spotykamy się dość często na terenie Śląska Cieszyńskiego. Jako przykład może służyć Kajzarówka - stanowiąca część Końskiej¹⁴.

4. Kąt — dział ziemi w Strumieniu¹⁵. Zapis źródłowy: agrum Kaunt dictum. Pobierał stąd uposażenie proboszcz ze Strumienia. Dochód ten mógł być jednak przeznaczony na potrzeby kościoła parafialnego.

5. Krzyszowski — las oraz staw w Pruchnej¹⁶. Zapis źródłowy: ex altera parte piscinae 2 maiores cum pratis sub silva penes piscinam Krischowski dictam. Nazwa odnosi się więc zarówno do lasu, jak i do przylegającego doń stawu. Potwierdza to stanowisko o związku nazwy stawów z nazwą terenową, o ile tylko konkretny staw takową nazwę posiadał. Dwa inne stawy, o których mowa w przytoczonym zapisie, stanowiły uposażenie parafii w Pruchnej i tak jak teren, na którym się znajdował, nie posiadały własnej nazwy. W tekście zanotowano¹⁷, że na uposażenie parafii w Pruchnej składa się między innymi dział ziemi wielkości 10 morg, a także położone przy tym dziale 3 stawy, nie posiadające własnej nazwy. Ich lokalizacja na terytorium Pruchnej nie budzi wątpliwości, jakkolwiek nie jesteśmy dziś w stanie określić ich położenia. Fragment „ex altera parte” może więc oznaczać zarówno „z drugiej strony wsi”, jak i „z drugiej strony działu ziemi”. Identyfikacja nazwy ze Skrzyszowem położonym na terenie ówczesnego dekanatu wodzisławskiego, lub też innym, leżącym na terytorium dekanatu żorskiego jest wykluczona, ze względu na położenie obu tych miejscowości, w stosunku do Pruchnej, a także lasu i stawu zlokalizowanego przez pisarza omawianego źródła¹⁸.

6. Mikołajek — część Frysztatu. Zapis źródłowy brzmi: Fuit extra civitatem olim ecclesia sancti Nikolai, et hactenus vocatur locus Mikołajek, qui fuit senum memoria olim pro sepultura multorum in peste¹⁹. Nazwa terenowa została więc urobiona od znajdującego się w tym miejscu kościoła. Zapis ten, kryjący w sobie wprowadzenie w bardzo ciekawe wydarzenia związane z tragicznymi pomorami jakie przeszły wcześniej przez Śląsk, w tym także przez Księstwo Cieszyńskie, nie pozostawia jakichkolwiek wątpliwości co do lokalizacji miejsca. Nazwa ta, w przeciwieństwie do innych nazw lokalnych Frysztatu, takich jak na

przykład Międzywodzie²⁰ ulegała następnie zapomnieniu. Mogło się to wiązać z grozą miejsca przeznaczonego na grzebanie tragicznie zmarłych. Wraz z ustąpieniem masowych pomorów dotychczasowa funkcja tego miejsca uległa zanikowi, co mogło przyczynić się do jej zapomnienia.

7. Niesitowski staw — staw w Strumieniu²¹. Zapis źródłowy: *ex altera (piscina) Niesitowska dicta*. Uposażenie z dochodów pochodzących ze sprzedaży ryb z tego stawu pobierał kościół pod wezwaniem Świętego Krzyża w Strumieniu. Uwagi dotyczące związku pomiędzy nazwą stawu a ewentualną nazwą terenową są identyczne, jak w przypadku stawu gułdowskiego, lub Kaczmarza. Warto jeszcze dodać, że na terenie Strumienia występował szereg stawów bez jakiegokolwiek nazwy. Wymieniając je podawano niekiedy ich cechę charakterystyczną (np. staw głęboki)²², lub też określano ich położenie w stosunku do innego punktu (na przykład staw przy rzeczce Suczka w Strumieniu)²³. Potwierdza to opinię, że o ile teren, na którym staw występował, nie posiadał nazwy własnej, trwałej lub czasowej, wtenczas również i staw mógł występować bez nazwy osobowej. Przykładem może służyć nazwa Nowy Staw, występująca na terenie Chybia, oraz Zarzecza²⁴.

8. Nowincze — najprawdopodobniej przysiółek w Strumieniu²⁵. Zapis źródłowy: *Ex fundatione super pagum Nowinczo*. Uposażenie stąd płynęło na potrzeby wspomnianego wyżej kościoła szpitalnego pod wezwaniem Świętego Krzyża w Strumieniu. Nie ma jakichkolwiek podstaw, by przysiółek ten lokalizować zdala od Strumienia. Czas zaginięcia nazwy nie jest znany. Nie jesteśmy tym samym w stanie określić losów omawianego przysiółka.

9. Rudanka — nazwa stawu w Hażlachu²⁶. Zapis źródłowy brzmiał: *3 amplas piscinas, quarum una vocatur Rudanka*. Zwróćmy uwagę, że jeden z trzech wymienionych w omawianym źródle stawów posiadał nazwę własną. Dochody z niego czerpał proboszcz z Kończyc Wielkich, opiekujący się na przełomie XVII i XVIII wieku parafią hażlaską. Bezpośrednio dochody te miały być przeznaczone na obsługę domu parafialnego w Hażlachu.

10. Skiba (?) — nazwa lasu w Hażlachu²⁷. Zapis źródłowy brzmiał: *duae vero (piscinae) sunt in silva Schiba seu in Samlowecz*. Zapis ten ściśle koresponduje z informacją odnoszącą się do stawu zwanego Rudanka. Wyżej bowiem była mowa o 3 stawach, z których pobierał proboszcz kończycki uposażenie na rzecz domu parafialnego w Hażlachu. Tak więc owe dwa pozostałe stawy, bez nazwy własnej, znajdowały się w lesie zwanym Schiba lub Samlowiec.

11. Samlowiec — por Skiba.

12. Skornicza Hanuskowa — część wsi Dziećmorowice²⁸ Zapis źródłowy: *ex via Skornicza Hanuskowa dicta*. Opłata za jej korzystanie w wysokości 8 groszy wpływała do kasy kościoła w Dziećmorowicach, będącego filią Niemieckiej Lutyni.

13. Skotnicze — nazwa części wsi Rychwałd, przypisana do położonych tutaj trzech działów ziemi²⁹. Zapis źródłowy brzmi: *tres mediocres terrae partes, quas vulgo Skotnicze vocant*". Ziemia ta stanowiła uposażenie proboszcza w Rychwałdzie.

14. Terliskana — tą nazwą określano kolejny ze stawów w Strumieniu, a także przylegające do niego pole³⁰. Zapis źródłowy: „*quinta (piscina) Terliskana*". Dochody pochodzące ze sprzedaży ryb z tego stawu stanowiły jedno ze źródeł uposażenia kościoła w Strumieniu. Warto ponownie przypomnieć, że na terenie Księstwa Cieszyńskiego znajdowały się liczne stawy, które nie posiadały nazwy własnej.

Przedstawiliśmy 14 zapomnianych nazw dawnego Śląska Cieszyńskiego, zanotowanych przez wizytatorów biskupich w jednym ze źródeł pochodzących z początku XVIII wieku. Nie są to jedyne zapomniane nazwy własne utrwalone przez to źródło. Można w nim znaleźć również nazwy potoków, które wyszły w międzyczasie z użycia, jak na przykład rzeczki o nazwie Suczka, płynącej przez Strumień³¹. Ponadto obok zapomnianych dziś nazw z terenu Śląska Cieszyńskiego znajdują się w nim również zapomniane nazwy z innych regionów Górnego Śląska. Wszystko to stawia przed językoznawcami potrzebę przeprowadzenia interpretacji językowej tychże nazw. Należy jeszcze podnieść, iż w zdecydowanej większości przypadków mieliśmy do czynienia z nazwami części miejscowości, które uległy następnie zapomnieniu. Uwidacznia to, jak żywe musiały być tu procesy własnościowe, skoro, jak przypuszczamy, głównie one wpływały na zmiany zachodzące w nazewnictwie terenowym. Stwarza to nadzieję na odkrycie w przyszłości, w toku badań archiwalnych, dalszych nazw.

Analizowane źródło ujawniło również istnienie na naszym terenie zaginionej później osady o nazwie źródłowej Nowincze. Jak już wiemy, był to przysiółek Strumienia. Mniemać więc wolno, że również jeżeli chodzi o znajomość dawnej sieci osadniczej, nie posiadamy jeszcze jej pełnego rozpoznania. Sądźmy tak na podstawie innych zapisów analizowanego źródła, w którym kilkakrotnie zanotowano, iż określony kościół parafialny był utrzymywany przez mieszkańców wielkiej liczby przysiółków, których nazwy na ogół pomijano. Wymienić tu można parafię bruzowicką, do której według przytaczanego źródła przynależało 5 wiosek, zaś wymieniono w nim jedynie 3 osady, a mianowicie: Bruzowice, Żermanice i Siedliszcze. Nie jesteśmy więc w stanie określić, czy pozostałe 2 niewymienione z nazwy osady, to wioski znane z innych źródeł, czy też są to później wsie zaginione. Podobnie przedstawia się sytuacja w przypadku Dobrej. Tutejszy kościół parafialny obsługiwał 14 wiosek, o których zapisano, że są rozrzucone w górach. Wizytator odnotował jednak jedynie 4 z nich, a mianowicie Dobrą, Wojtowice, Nosowice³² i Skalicę. Dodajmy, że Dobra nie jest odosobnionym przypadkiem parafii, której proboszcz posługiwał mieszkańcom znacznie większej liczby wiosek, aniżeli ujawniają to ich nazwy.

Konkludując więc możemy stwierdzić, że istnieje szansa, iż tak jak analizowane źródło wykazało istnienie na naszym terenie nazw miejscowych oraz terenowych dziś już zapomnianych³³ tak też dalsze poszukiwania archiwalne wzbogacą ich liczbę.

Przypisy

¹ K. Rymut: Słowotwórstwo polskich patronimicznych nazw miejscowych z przyrostkiem (-ow) itjo na tle zachodniosłowiańskim, Wrocław 1964, *passim*

² H. Borek: Nazwy miejscowe jako źródło historyczno-osadnicze. [W:] Badania z dziejów osadnictwa i toponimii. Red. J. Janczak, T. Ładogórski, Wrocław — Warszawa — Kraków — Gdańsk 1978, s. 35 nn.,

³ Skrótove zestawienie prac historyków wykorzystujących materiał nazewniczy i dyskusję na ten temat. por. I. Panic: Historia osadnictwa w księstwie opolskim we wczesnym średniowieczu. Katowice 1992, s. 15—27

⁴ Por. np. J. Bakala: Karvinsko do roku 1268. [W:] Karvina 1268—1968. Sborník příspěvků k dějinám a výstavbě města Kárvina 1968, s. 23—27.

⁵ R. Mrózek: Nazwy miejscowe dawnego Śląska Cieszyńskiego, Katowice 1984.

⁶ L. Hosák, R. Šramek: Mistní jména na Moráve a ve Slezsku, t. 1—2, Praha 1980.

⁷ B. Indra: Pomístní nazvy u Jablunkova v 16 a 17 století. „Slezsky Sborník”, T. 47, 1949, s. 61 nn., R. Mrózek: Gromadné (etniczne) nazwy miejscowe dawnego Śląska Cieszyńskiego, Rocznik Cieszyński, T. III, 1976, s. 75 — 82 V. Prasek: Mistní jmena na Těšinsku, „Kalendář slezsky”, R. 1900, s. 96 nn.,

⁸ sygn. G.

⁹ k. 129.

¹⁰ k. 58.

¹¹ R. Mrózek: Nazwy miejscowe, s. 75.

¹² por. H. Borek: Górny Śląsk w świetle nazw miejscowych, Opole 1988, *passim*,

¹³ k. 58.

¹⁴ R. Mrózek: Nazwy miejscowe, s. 84.

¹⁵ k. 59.

¹⁶ k. 132.

¹⁷ *ibidem*

¹⁸ H. Borek: Górny Śląsk, s. 136.

¹⁹ k. 110.

²⁰ R. Mrózek: Nazwy miejscowe, s. 117.

²¹ k. 59.

²² k. 58.

²³ k. 59.

²⁴ R. Mrózek: Nazwy miejscowe, s. 127, H. Borek: Górny Śląsk, s. 101.

²⁵ k. 59.

²⁶ k. 122.

²⁷ *ibidem*.

²⁸ k. 128.

²⁹ k. 148.

³⁰ k. 58.

³¹ k. 59.

³² R. Mrózek: Nazwy miejscowe, s. 125.

³³ L. Hosák: Přehled historického místopisu Morávy a Slezska v období feudalismu do roku 1948. Ostrava 1967; V. Prasek: Jmena osad na Těšinsku zaniklych anebo zapomenutých, Věstník Matice Opávske, R. 1895, nr 5, s. 65 nn.,